Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 185.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

PONIEDZIAŁEK 16 Sierpnia 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
13	6"	27" 8''' 27	+ 12, 4	4. 72	Pn. Wschodni słaby	Pogoda	
	2	7, 38	+ 20, 8	6. 90	Pł. Wschodni ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	7, 10	+ 15, 7	6. 36	Wschodni ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Berlin 5 Sierpnia.* —

Dalszy ciąg sprawozdania o związku rewolucyjnym, odkrytym w Wielkiém Xięztwie Poznańskiém i w Prusach zachodnich, w celu przywrócenia samoistnego państwa Polskiego w dawnych granicach przed rokiem 1772.

Uchwalono wyjazd Mierosławskiego do Poznania. Udzielone mu pełnomocnictwo na tém się zasadzało: aby się ułożył z deputowanemi byłych polskich prowincyi, względem osób które mają składać rząd Rewolucyjny, zaprowadzić się mający przy wybuchu powstania; aby wprowadził do tegoż dwóch członków Pierwiastkowego Towarzystwa, jako reprezentantów Emigracyi, jak również Dr. Liebelt za Poznań, i hr. Wiesiołowskiego albo Wiszniowskiego za Galicyę.—i nakoniec, żeby względem innych naradził się na miejscu. Co do działań wojskowych, uzyskał najrozciąglejszą władzę, w granicach planu ogólnego.– Sam miał dowodzić pierwszym zaciągiem w Wielkim Xięstwie Poznańskiém. W Mało Rossyi dowódzcą naznaczony był pułkownik Rożycki, w Galicyi Wschodniéj pułkownik Bobiński i Józef Wysocki—w zachodniéj Galicyi, pułkownik Kamiński i major Falęcki.—Innych wybrać miał sam Mierosławski. Wszystkie te mianowania uważane były jednakże jako tymczasowe—albowiem dopiéro w chwili zejścia się wszystkich korpusów w Królestwie Polskiém, miały nastąpić stanowcze mianowania—a szczególniéj, naczelnego wodza, ze strony ustanowić się mającego rządu Narodowego.

Mierosławski wyjechał i przybył do Poznania w d. 31 grudnia 1845 r.

ODDZIAŁ DRUGI.

Usiłowanie powstania w prowincyi Poznańskiéj i w Prusach Zachodnich.

Wspomnieliśmy już w piérwszym oddziale, że Komitet Centralny polskiego Demokratycznego Towarzystwa, jak z innemi dawnemi prowincyami polskiemi, tak obecnie do pruskiéj monarchii należącemi, w których żywioł polski przemaga, już od roku 1836 bezpośrednie związki urządził. Pomiędzy emisariuszami, którzy tutaj szczególniéj czynnemi byli, wymieniają Waleryana Breańskiego i Tomasza Malinowskiego. Po nich Wiktor Heltmann, następnie członek Komitetu Centralnego, był głównym ajentem polskiéj Demokratycznéj Propagandy w Wiel. X. Poznańskiém. O skutku usiłowań emisariuszów i Demokratycznego Towarzystwa głównie w tych dawnych polskich prowincyach, podali dość rozległe szczegóły: tyle razy wspominany Ludwik Mierosławski, hrabia Franciszek Wiesiołowski (aresztowany w Galicyi) i oprócz nich nie mała liczba osób, za udział w rewolucyjném przedsięwzięciu w tutejszych państwach oskarżonych.

Jak w r. 1830 przy zbrojném powstaniu Królestwa Polskiego przeciw władzy Rossyjskiéj, znaczna liczba tutejszych poddanych polskiego pochodzenia miała udział w powstaniu przez wejście w szeregi powstańców, tak i teraz doktryny Towarzystwa Demokratycznego polskiéj emigracyi dążące ku powszechnemu powstaniu, zaraz z początku żyzny grunt znalazły, szczególniéj w W. X. Poznańskiém.

Liczba członków albo stronników Demokratycznego Towarzystwa wkrótce wyniosła tutaj 3600 osób. Zdaje się, że ci z początku chcieli na bardzo cichéj drodze zajmować się rozszerzaniem zasad demokratycznych zupełnie w duchu Komitetu Centralnego, który stósownie do zasad przyjętych, kilka lat ograniczał się na tak zwanéj spokojnéj i naukowéj propagandzie.

Badanie przygotowawcze nie mogło wielkiego światła rzucić na ten pierwszy periód; znajdujemy tylko szczegółowe fakta, wykazujące czynność w przygotowaniach do przyszłego powstania w prowincyi Poznańskiéj. Tu należą głównie wysyłki pieniędzy, które już dawniéj zyskiwało Stronnictwo Demokratyczne

w emigracyi z W. Xięstwa Poznańskiego. Aresztowany prowincyonalny ziemski dyrektor, Cypryan-Łukasz Jarochowski wysłał, jak wykazują xięgi handlowe kupca Remus w Poznaniu, już w roku 1841, sekretarzowi Komitetu Centralnego, Albertowi Darasz, w Poitiers, 1770 fr., i wyżéj wymienionemu Tomaszowi Malinowskiemu, emissariuszowi Demokratycznego Towarzystwa w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, a do końca roku 1844 członkowi Komitetu Centralnego w Poitiers, 2024 fr.

Oskarżony Jan Nepomucen Słupecki opowiada, że w tymże roku 1841 należał do balu w Gnieznie i zapłacił za bilet wejścia 3 talary, ponieważ wiedział, że docbód ztąd przesłanym zostanie Towarzystwu Demokratycznemu w emigracyi.

W roku 1843 stronnictwo demokratycznéj partyi tak się wzmogło, iż dla zbierania składek na przedsięwzięcia rewolucyjne i przesyłki tychże do Francyi, można było urządzić osobny komitet finansowy w Poznaniu. Wedle zeznań pokładanych, członkami komitetu tego byli: zostający w stanie oskarżenia właściciel ziemski Seweryn Ostrowski, hrabia Seweryn Mielżyński, Władysław Łącki, również oskarżony literat Dr. Liebelt, zbiegły Włodzimierz Wolniewicz i hrabia Bniński.

Te właśnie osoby wydały w 1843 odezwę podpisaną przez siebie, a późniéj u Władysława Łąckiego zabraną, która tak brzmi:

„Nasi nieszczęśliwi bracia tułają się od lat dwunastu a ciągle z równą czynnością, wytrwaniem, poświęceniem i równą miłością dla ojczyzny. Nasze uczucia dla nich może już nie są tak gorące jak kiedyś, zasiłki przez nas im przesyłane są rzadsze, materyalne stosunki czasowe ziębią narodową sympatyę, która nas z niemi wiąże. Cierpią oni dla naszéj sprawy i po dwunastoletniém oddaleniu z ojczyzny, więcéj jak kiedykolwiek potrzebują naszego współczucia, by to ożywiło znowu ich serce i ducha.

Wsparciem ich smutnego położenia, *wsparciem działań ich czynnego ducha i wsparciem na wykształcenie ich dzieci* bez różnicy stronnictw objawiemy dla nich miłość i tym czynem obowiązkowym złożemy dowód, że jeszcze w naszém sercu i w naszéj pamięci żyją. W tym celu niechże każdy roczny dar udzieli, kiedy i wiele może, i to niech wręczy któremu z podpisanych lub zlecenie mającemu; a podpisani zapewniają, że położonemu w nich zaufaniu sumiennie odpowiedzą.

Że ta odezwa z przedsięwzięciem powstania zostaje w związku i że miała wywołać składkę, w polityczno-rewolucyjnych celach nie zaś spokojnych i dozwolonych, widzimy już, porównywając miejsca kursywą drukowane z tym faktem, że Centralny Komitet w Wersalu właśnie w tenczas zajmował się wydaniem dzieła 5-cio-tomowego pod tytułem: Kurs Sztuki Wojennéj, oraz założeniem szkoły wojskowéj: do tego przedsięwzięcia użył nie tylko sił emigracyi ale i szczegółowych byłych polskich prowincyi, przez prospekt i okólnik z dwudziestego pierwszego listopada 1843 r. w pierwszym naszym oddziale wymieniony. Dodać do tego należy, że hrabia Seweryn Mielżyński, jeden z podpisujących, przysyłając odezwę do Władysława Łąckiego, jak sam zeznał, podpisy odciął i tak od głównego pisma oddzielone przesłał, by, jak mówi, nie wzbudzić podejrzenia policyi. Łącki, jak zeznał, zwrócił się do burmistrza Müchels w Neustadt, by otrzymać pozwolenie do zbierania pieniędzy.

Według zaprzysiężonego zeznania Müchelsa, oświadczył on wówczas, że te pieniądze ma zbierać dla dotkniętych wylewem Wisły polaków. Müchels posłał prośbę do urzędu Landratha; gdy jednak zakomunikował Łąckiemu uzyskaną odpowiedź, że na to potrzeba zatwierdzenia rządu, Łącki z zapytania bardzo był niezadowolony i oświadczył: „że z polecenia komitetu przez rząd zatwierdzonego tę kwestę chciał urządzić.“

Łącki jak sam zeznał, zebrał 200 talarów i te do Francyi posłał, niby na szkołę dla emigrantów. Także, wedle zeznania oskarżonego Apoloniusza Kurowskiego, wziął od tegoż na ten cel pięć talarów w złocie, ale żądał téj składki, jak powiada Kurowski, wyraźnie na wojskowe wykształcenie emigrantów i przedstawił dla tego wspomniany prospekt i okólnik Komitetu Centralnego.

Zdaje się, że wysyłką do Francyi pieniędzy zebranych przez komitet finansowy zajmował się głównie Dr. Liebelt.

Według xiąg kupieckich kupca Remus od czerwca 1843, przesłał on przez jego ręce w ten sposób do członka Komitetu Centralnego Jakubowskiego w Wersalu, 5 do 6,000 talarów, w grudniu 1845 roku i w Styczniu 1846 pieniądze, jak Liebelt sam zeznaje, dla uniknienia podejrzeń, posyłane były pod fałszywém nazwiskiem Alojzego Strzembskiego i adresowane do profesora Milet w Wersalu, którego Mierosławski o tém uwiadomił i prosił o oddawanie przysyłanych don dla Komitetu Centralnego Towarzystwa Demokratycznego pieniędzy Jakubowskiemu. Według xiąg handlowych Remusa, wysłał Liebelt tą drogą w dniu 5 stycznia 1846 roku 2,160 fran. a w dniu 29 stycznia 5,205 franków.

W lecie 1844, jak się pokazuje z zeznania wielu oskarżonych, objawiło się w W. Xięstwie Poznańskiém silne życie polityczne. W mieście Poznaniu wiele rozprawiono o usiłowaniach polskiéj Emigracyi, o pismach Demokratycznego Towarzystwa, o wywołaném przez nie politycznem wzburzeniu, znalazło się wiele osób które przy późniejszych przygotowaniach do powstania ważne stanowisko zajęły, a polski emigrant Franciszek Przyborowski, który z Królestwa do W. Xięstwa Poznańskiego przybył, szczególniéj starał się o przeniesienie po-

litycznéj egzaltacyi do W. Xiestwa Poznańskiego, która, według jego oświadczenia, wywołaną została w Królestwie usiłowaniami Towarzystwa Demokratycznego. Zdaje się, że jego usiłowania nie były bez skutku. Liczba stronników i członków Towarzystwa Demokratycznego w W. Xięstwie Poznańskim znacznie została powiększoną i postanowiono wejść w bliższe stosunki z centralną władzą w Wersalu, przez ustanowić się mający w Poznaniu Komitet, który pod głównym kierunkiem Komitetu Centralnego miał organizować sprawy sprzysiężenia w prusko-polskich prowincyach. To natychmiast wykonano, jak zbiegły Nepomucen Sadowski jeszcze w listopadzie 1844 jednemu z oskarżonych opowiedział. Utworzył się Centralny Komitet w Poznaniu, którego członkami byli, jak zeznał Franciszek hr. Wiesiołowski: w stanie oskarżenia zostający Dr. Liebelt, zbiegli Nepomucen Sadowski, Józef Mikorski i Włodzimierz Wolniewicz, równie jak emisaryusz Wiktór Heltmann, ten ostatni jako reprezentant Komitetu Centralnego w Wersalu. Jako głowni ajenci Centralnego Komitetu działali: radca ziemski Alexander Guttry i tłomacz urzędu ziemskiego, Jan Nepomucen Słupecki, jak o tém uwiadomiono wyżéj wspomnianego hrabiego Wiesiołowskiego, za jego późnieszéj bytności w Poznaniu.

Jak w Emigracyi i w reszcie byłych polskich prowincyi, tak i w W. Xięstwie Poznańskiém obok tego stronnictwa demokratycznego uorganizowanego już przez miejscową władzę i przez tęż zostającego w ciągłych stosunkach z najwyższą władzą Towarzystwa, istniały jeszcze polityczne związki, z których szczególniéj dwa, przez swe usiłowania w zamachu powstania i przez stanowcze dążenie do tegóż, najbardziéj zwróciły uwagę. Było to stronnictwo Malczewskiego i związek klas rzemieślniczych w W. Xięstwie Poznańskiém mianowicie w mieście Poznaniu.

Adolf Malczewski, w okręgu Mogilno w W. Xięstwie Poznańskim zamieszkały, miał udział w 1830 i 1831, służąc w wojsku powstańców, w wojnie przeciw Rossyi. Za powrotem w te strony, zyskał sobie przez swój egzaltowany zapał dla sprawy polskiéj znakomite imie i wielką wziętość w prowincyi.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— *Paryż* 27 *Lipca.* —

Owdowiała królowa hiszpańska, przyjmowała w pałacu przy ulicy Courcelles, z powodu swych imienin, ambasadę hiszpańską i znakomitszych w Paryżu bawiących hiszpanów. Król i królowa Francuzów, oraz xiążęta i xiężniczki krwi wieczorem znajdowali się w Malmaison, pałacu kiedyś cesarzowéj Józefiny dziś do królowéj Krystyny należącym, i oglądali jego komnaty. Szczególniéj podobała się królowi staranność, z jaką utrzymano wszystko w stanie w jakim się pałac znajdował za Napoleona; oraz kaplica gotycka nowo wybudowana, w któréj się znajduje kolosalna bronzowa statua Ferdynanda VII. Oświadczył on że podobną kaplicę może wybudować każe przy jednym z zamków królewskich.

— *Londyn* 26 *Lipca.* —

Eskadra pod rozkazami komodora Napier, dziś ma z Portsmouth na morze wypłynąć. Uda się ona najprzód do Cork.

Times donosi, że rząd podał dyrektoryatowi kompanii wschodnio-indyjskiéj lorda Dalhousie na gubernatora jeneralnego Indyj Wschodnich, a sir Henryka Pottinger na gubernatora prezydencyi Madras.

— *Rzym* 20 *Lipca.* —

W tych dniach ma nastąpić zamknięcie i przetrząśnienie przez osobnych deputowanych pewnego kolegium i wszystkie jego wejścia są ciągle strzeżone; mówią, że się tam ukrywa wielu sprzysiężonych. Pułkownik Freti i pułkownik Nardoni podobno zostali schwytanemi w Albano i Velletri.

Przedwczoraj dzielnemu Angelo Brunetti (Cicerovacchio) przed Circolo Romano, jedném z najznakomitszych tutejszych Casino, dali wszyscy rzymscy xiążęta wielki obiad. Siedział Angelo przy stole pomiędzy dwoma xiążętami i dano temu poczciwemu człowiekowi za wielkie zasługi, jakie położył dla spokojności i porządku w mieście Rzymie, w imieniu Circolo, bogatą tabakierkę, wartającą 600 scudów.

— *Od granic włoskich* 27 *Lipca.* —

W Lombardyi wojska się zbierają dla ostrożności, w Como o parę godzin od Medyolanu stanie korpus obserwacyjny z 20,000 ludzi, składający się z 22 batalionów, ma on przyjść z wewnętrznéj Austryi i z innych prowincyj, a zatém w niczém nie zmniejszy siły właściwéj armii lombardzko-weneckiéj. Zapewniają, że feldmarszałek Radecki otrzymał pełnomocnictwa ściągania wojsk wedle potrzeby. W Parmie zaszły niespokojności. — W Rzymie podobno przed pałacem posła austryackiego tłum gminu dopuścił się nieprzyzwoitych okrzyków. Garnizon austryacki w Ferrarze, który na mocy traktatu wiedeńskiego tam ma się znajdować, ma być bardzo wzmocnionym.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 *do dnia* 14 *Sierpnia.*

Richter Fryd. asses. kolleg. cess. ross., Józef de Dombal baron, Leszczyńska Regina, Szembek Władysław ob., Szembek Józef ob., Zychowicz Teofil, Luschin, z Galicyi; -- Majer Jan ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Rzewuska Rozalia hr., Luschin Jan, Szotajska Xawera ob., Józef Bertrand de Dombal baron, do Galicyi; -- Grocholski, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 4418.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W zastósowaniu się do artykułu 12 ustawy Hypotecznéj z roku 1844, wzywa mających prawo do spadku po ś. p. Emilii Słotwińskiéj, pozostałego, składającego się z summy 10.000 złotych polskich na domu pod L. 78 w gminie I. Miejskiéj, zabezpieczonéj, a pod dożywociem ojca zmarłéj Pana Felixa Słotwińskiego zostającéj, tudzież z summy złotych polskich 2494 groszy 25 częścią w Depozycie Sądowym znajdującéj się, częścią na realnościach pod L. 83, przy Piasku, pod L. 348, przy ulicy Szewskiéj, i pod L. 456 w gminie 4 zabezpieczonéj, aby takowe w terminie miesięcy trzech Trybunałowi przedstawili, w razie bowiem przeciwnym spadek powyższy zgłaszającym się do niego PP. Felixowi Słotwińskiemu ojcu tudzież Alexandrze Lipczyńskiéj, Rozalii Romerowéj, Franciszce i Wiktorowi Słotwińskim rodzeństwu zmarłéj przyznanym zostanie.

Kraków d. 9 Lipca 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro 15,772.

CESARSKO KRÓL. DYREKCYA POLICYI
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w skutku rozporządzenia C. K. Rady Administracyjnéj w dniu 26 Lipca b. r. do L. 2530 wydanego, effektów niewiadomych właścicieli w ciągu roku 1845 w Depozyt Policyjny złożone przez publiczną licytacyą sprzedanemi zostaną. C. K. Dyrekcya Policyi przeto zamieszczając poniżéj wykaz takowych effektów wzywa mających prawo do ich własności, aby się z stósownemi dowodami po odbiór w terminie trzech miesięcznym zgłosili.

Kraków dnia 10 Sierpnia 1847 r.

Dyrektor Policyi
Kroebl.
Sekretarz *Ducillowicz.*

Wyszczególnienie effektów.

Effekta złote i srebrne. Kulczyk mały złoty, fajka drewniana w srebro oprawna, szpilka złota, łyżeczka srebrna od kawy, balsamka złota z sznurkiem jedwabnym, kulczyk złoty, zegarek srebrny kieszonkowy.

Naczynia mosiężne i miedziane. Lichtarz mosiężny.

Przedmioty z kompozycyi cynowéj, ołowianéj i blaszanéj. Pieczątka najsilberowa z rączką, zegarek mosiężny, z łancuszkiem stalnym i dwa kluczyki, fajka drewniana z okuciem pobielaném.

Rekwizyta żelazne. Zawiasów starych dwoje, łańcuch hamulcowy, garnki żelazne trzy, drąg żelazny, drzwiczek żelaznych dwoje, pręt żelazny z kraty, łańcuch żelazny, kółko od taków, kosa od sieczki, zamek zepsuty stary z dwoma klamkami i kluczem, dłutko i wierzch od kłoteczki, garnki żelazne dwa, zamek stary zdezelowany.

Suknie, bielizna i wszelka tkanina. Płachta, bawełny motek, naszyjników dwie pary z paciorków różowych, a trzecia para z paciorków czarnych, chustka fularowa, chustka od nosa stara, chustka czerwona od nosa, chustki od nosa kolorowe dwie, szlafrok, fartuszek i chustka siwa, chustka i koszula, worek i trochę pszenicy, chustka kartonowa na tle niebieskim, chustka derowa, spodnica perkalikowa, rękawiczka wełniana i chustka bawełniana w kwiatki wiśniowe, koszula konopna kobieca z jednym rękawem z perkalu, rękawy dwa perkalowe, kawałek koszuli z falbaną, kawałek, płótna z koszuli, i kołnierz od koszuli perkalowy. Burka sukienna, worki dwa zgrzebne, szlafrok w kwiatki niebieskie, gorset sukienny, spodnica letnia, sukna kawałek. Chustka stara, chustka biała od nosa Spodnie sukienne czarne, kożuch chłopski stary, korzuch stary i pierza niedartego trochę. Poduszka z powozu suknem granatowym, a pod spodem skórką safianową czarną podszyta. Chustka 1, chustek dwie, jedna niebieska a druga biała i spodniczka drelichowa, chustka fularowa kaffowa w szlaki żółte, chusteczka od nosa ponsowa w białe centki, czapka manszastrowa koloru czerwonego, chustka żółta od nosa.

Obówie i rymarszczyzna. Fartuch skórzany od powozu, butów par dwie, butów para.

Stolarszczyzna. Szkatułka. Skrzynka.

Naczynia Szklanne i Bednarszczyzna. Cebrzyk, wanienka i sześćbednarek, flaszeczka mała, beczka stara, flaszka półgarncowa.

Rożne drobne effekta. Konopi skrętek 1, lnu 1 i dwa wrzeciąże z przędzą, rzemień od dzwonka, noże dwa, blachy kawałek od latarni, lina, guzików dwadzieścia trzy, pudło z kapelusza, laska trzcinowa z rączką białą kościaną, sprzączki stalowe dwie. Parasol jedwabny, róg od prochu, pugilares czarny. Parasol czerwony, świéc rurkowych kawałków 11 i fajka. Garniec, półgarncówka, lyi, liwar i spód od maszyny, guzik bronzowy, półmisek, talerzy trzy i czareczka porcellanowa.

Książki. Książki dwie pod tytułem Atheneum oddział 4ty Tom 2gi i 3.

Pieniądze w gotowiznie w Depozycie policyjnym znajdujące się. Cwancygiery dwa i złotówka. Złp. 1 gr. 5, złp. 10, złp. 1 gro. 8, złp. 2 gr. 12, złp. 46 gr. 20 w sakiewce nicianéj; złp. 10 gr. 11 w sakiewce, gr. 22, złp. 2 gr. 16, złp. 4, złp. 1 gr. 15; złpol. 1 gr. 17, talar pruski, złp. 2 gr. 12, grajcar dobry 1, i trzy grajcary szajnami, gr. 19, złp. 3 gr. 23, złp. 9 gr. 20, złp. 6. gr. 11, złp. 1 gr. 29, złp. 3 gr. 3.

(1r.)